Mako, Siku Siku Mocz

Siedzę se na drzewie i nikt o tym nie wie.
Zrywam sobie liście, a wy sobie poszliście.
A skoro już poszliście, to mogę śpiewać sobie,
o czym tylko chcę, nawet i o Tobie.

Ale mi się nie chce śpiewać o Tobie,
ani nawet żadnej konkretnej osobie.
Nie będę śpiewał, o księdzu z Sandomierza,
będę śpiewał o tym, co wychodzi z pęcherza!

Siku siku mocz, Siku siku mocz,
Siku siku mocz, Siku siku mocz,
Siku siku MOCZ!

Nikt się nie naśmiewa, sikam sobie z drzewa,
kiedy jadę w góry, sikam se na chmury!
Kiedy wstaję z rana, sikam na kolana.
Tu Radio Kielce, sikam Ci w ręce!

Gdy nie ma pieluchy, sikają maluchy.
Przychodzi Lenka, obsikana ręka.
Zjadłem dziś hot-doga, obsikana noga.
Ten utwór jest kozacki,
Sikam jak wąż strażacki!

Siku siku mocz, Siku siku mocz,
Siku siku mocz, Siku siku mocz,
Siku siku MOCZ!

Kocham te piosenki, sikam Ci do ręki!
To jest teraz w modzie, sikanie w samochodzie!
Pęcherz opróżniony, mokre kalesony.
Nagle uderza zapalenie pęcherza!
Muszę do lekarza, muszę do lekarza!
Jeśli się ożenię, będę sikał do ołtarza!
Jestem u doktora,
,Niech pan sobie siada.
Doktor mnie bada, a ja sikam do sąsiada!
Mokre skarpety, sikam w cezety,
fajne klozety, ale sikam do gazety!
Lubię kobiety, więc sikam do Elżbiety,
nagrywam kasety jak sikam w krokiety!

MOCZ!